

Miroslaw Skarzyński¹Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego

Wincenty Nieszokoć – polski prekursor logistyki

Wincenty Nieszokoć (1792 – 1865?), żołnierz napoleoński, artylerzysta, po utworzeniu Królestwa Kongresowego był podporucznikiem 4 kompanii artylerii lekkiej, a następnie porucznikiem przydzielonym do Dyrekcji Materiału Artyleryjskiego.

Wtajemniczony w plan wywołania powstania, postanowił wziąć w nim udział. W początkowej fazie powstania spotkał się z Piotrem Wysockim. Na pytanie: dokąd idzie? Nieszokoć odpowiedział: „do obozu, po armaty”. Wysocki polecił: „Spiesz się, Ojczyzna na ciebie czeka”. Nieszokoć udał się w kierunku Woli. Będąc na Lesznie, wezwał lud warszawski do uwolnienia więźniów politycznych². W Powstaniu Listopadowym organizował produkcję dział i prochu³. W bitwie pod Grochovem, kapitan Nieszokoć dowodził 6 baterią artylerii, która wytrzymała do końca boju⁴. 9 września 1831 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari⁵. Po upadku powstania udał się na emigrację do Francji. W Mont-de-Marsan opublikował dwie książki⁶, a trzecią⁷ w Paryżu⁸. Aktywnie uczestniczył w życiu politycznym polskiej emigracji⁹. Pracował również jako inżynier w Senegalu¹⁰.

Problematyka logistyki

W. Nieszokoć podjął się przetłumaczenia i upowszechnienia pracy, którą napisał, ceniony przez Napoleona, generał baron A. H. de Jomini¹¹. Dzięki temu, rozmaite zagadnienia sztuki wojennej miały stać się przystępne dla każdego Polaka. Terminy dotąd nie używane w języku polskim usiłował spolszczyć, a jeśli zaproponowane słowa budziły wątpliwości, zamieścił również przy nich oryginalne słowa francuskie.

W przekładzie W. Nieszokocia, „*Logistyka (Logistique) jest sztuką rozrządzenia dobrze pochodami wojsk, sztuką skombinowania dobrze porządku wojsk w kolumnach, czasu ich wyjścia w podróż i środków komunikacji potrzebnych dla zapewnienia ich przybycia na punkt oznaczony; jest ona zasadą wiadomości i obowiązków oficerów sztabu głównego*”.

Marsze wojsk traktowano jako dział sztuki wojennej. Te, które prowadziły do pobicia przeciwnika, zaliczano nie do logistyki, lecz do strategii. Zasadniczym celem właściwie zorganizowanego marszu było przemieszczenie określonych sił i środków do zaplanowanego rejonu. Sprawne przewozy i łączność warunkowała istniejąca na danym obszarze infrastruktura komunikacyjna, dlatego zadaniem pododdziałów inżynierskich było utrzymanie oraz budowa dróg i mostów. Dużą rolę przypisywano kalkulacjom czasowo – przestrzennym. Poszczególne kolumny wojsk musiały rozpoczynać marsz w różnym czasie, aby osiągnąć terminowo planowany rejon. W kalkulacjach należało więc uwzględnić skład kolumn, szybkość poruszania się oddziałów i taborów, odległość, ukształtowanie terenu, zniszczenia dokonane przez przeciwnika, zamiar działań dowódcy itd.

Odrębne rozważania poświęcono problematyce zaopatrzenia armii: „Cezar powiedział, że wojna powinna żywić wojnę”. Podczas pobytu armii na obcym terytorium, proponowano uwzględniać następujące zasady:

- w krajach żyznych i zaludnionych, armia może prowadzić działania opierając się na zasobach miejscowych
- pozyskane środki należy gromadzić w utworzonych magazynach rezerwowych
- w krajach ubogich, niedobór zasobów miejscowych powoduje, że armia musi posiadać

odpowiednie zapasy i nie może oddalać się od własnych źródeł zaopatrzenia

- w krajach wyniszczonych i wyludnionych niemożliwe jest prowadzenie działań bez posiadania odpowiednich zapasów i właściwie rozmieszczonych baz magazynowych
- transport morski ułatwia zaopatrzenie armii, jeśli zbyt daleko wojska nie oddalają się od morza
- armia nie może polegać wyłącznie na dostawach transportem morskim, powinna dysponować również składami stacjonarnymi.

W końcowej części pracy, Nieszokoć zamieścił własne rozważania dotyczące między innymi kalkulacji czasowo – przestrzennych i organizacji zaopatrzenia żywnościowego. Właściwie zorganizowana dyslokacja wojsk wymagała uwzględnienia w obliczeniach wykazanych przez niego danych. Zaopatrzenie w żywność zaś warunkowało działania bojowe: „Fryderyk powiedział, iż bardziej potrzebuje w swym wojsku dobrego intendentów, jak dobrego generała”, dlatego armia powinna posiadać zapasy prowiantu utrzymywane przy żołnierzu, na transporcie jucznym i zaprzęgowym, zapewniające właściwe wyżywienie stanu osobowego w ciągu 30 dni¹².

Podsumowanie

Bezdiskusyjną zasługą Nieszokocia jest trafny wybór dzieła, którego przekładu dokonał na język ojczysty. Dzięki jego pracy, polska interpretacja logistyki ma już 175 lat! Podkreślić należy, że W. Nieszokoć nie poprzestał tylko na przekładzie książki autorstwa A. H. Jomini'ego, lecz odnosząc się do zawartych w niej rozważań, przedstawił swoiste rozstrzygnięcie wybranych kwestii logistycznych.

¹ Dr hab. M. Skarzyński jest pracownikiem Instytutu Zarządzania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu (przyp. red.).

² <http://www.ban-dreas.pl/core.main.php?category=224&n=222>; L. Gocel, *Nieznana relacja kapitana Nieszokocia o udziale artylerii w bitwie Grochowskiej w roku 1831*, DG, Warszawa 1938, s. 5, 7.

³ W. Wasilewski, *Kosa w polskiej mitologii narodowej*, Glaukopis 2007-2008, nr 9-10, s. 323.

⁴ W. Majewski, *Grochów 1831*, MON, Warszawa 1982, s. 182.

⁵ J. Stankiewicz, *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari. Lista nazwisk osób odznaczonych Orderem Virtuti Militari. Odznaczeni w Powstaniu Listopadowym w roku 1831*, http://www.stankiewicz.com/vm/vm_n.htm.

⁶ W. Nieszokoć, *Szkoła Bombardjerów w nocy 29 listopada*, Mont-de-Marsan 1834; W. Nieszokoć, *Obraz rozbiorowy przedniejszych kombinacji wojny, przez Jenerala Jomini*, P.-V. Leclercq, Mont-de-Marsan 1835.

⁷ W. Nieszokoć, *O systemie wojny partyzanckiej wzniesionym wśród Emigracji*, A. J. i sp., Paryż 1835.

⁸ L. Gocel, *Nieznana...*, s. 6.

⁹ <http://www.ban...>

¹⁰ B. Orłowski, *Nie tylko szabłą i piórem*, <http://erainzyniera.pl/biblioteka/technika>.

¹¹ Postać i dorobek A. H. de Jomini'ego została szerzej przedstawiona przez Autora w artykule opublikowanym w „Logistyce” nr 5/2008, s. 81-83 (przyp. red.).

¹² W. Nieszokoć, *Obraz...*, s. 44-45, 64-67, 125-129.